

Mój brat jest wspaniałym super bratem. Chociaż tak naprawdę kłócimy się często, i to bardzo często. Mój braciszek ma 5 lat, nie jest jeszcze dużym dzieciaczkiem. Chodzi do przedszkola, w którym poznaje literki, cyferki, a także uczy się poprawnie zachowywać w grupie oraz pracować w niej z rówieśnikami. Wychowawczyni mojego brata jest z niego bardzo zadowolona, uważa że jest dzieckiem, które umie sobie poradzić samemu w wielu trudnych sytuacjach, a ja jestem bardzo dumna, że mam tak wspaniałego brata. Jak już wspominałam - kłócimy się i to na prawdę często, ale jest nas tylko dwóch, więc powinniśmy na sobie polegać. Co prawda nie pomoże mi odrabiać lekcji, ale właśnie ja mogę mu pomóc. Często jesteśmy zazdrośni o błahe sprawy. Kiedy jestem smutna czy nie mam humoru, to mój braciszek z pewnością poprawi mi humor, gdyż jest w tym mistrzem. Nie zawsze zgadzamy się we wspólnych zabawach, ale za to zawsze wspólnie znajdziemy jakieś sensowne wyjście z sytuacji. Czasami rozmyślam, jak to jest być jedynakiem. Na pewno cały czas jest się samym i nie ma się z kim porozmawiać, pobawić czy też pouczyć lub poczytać książek. Znam wiele dzieci, które uważają, że bycie jedynakiem nie jest fajną sprawą, mówią mi, że chcieliby mieć rodzeństwo, ponieważ wtedy mieliby dobrego pomocnika w odrabianiu lekcji czy też pomocy w zrozumieniu jakiejś trudniejszej lekcji. Jestem często zazdrosna o mojego brata, ponieważ odczuwam, że moi rodzice więcej czasu poświęcają na zajmowanie się moim młodszym bratem, ale jednak cieszę się, że mam brata i że mogę spędzić z kimś wesoło i fantastycznie czas. Bardzo się cieszę, że mam przy sobie kogoś, kto może mi pomóc czyli mój braciszek, który ma zaledwie pięć lat, cieszę się także z tego powodu, że właśnie ja mogę mu pomóc, rodzice są ze mnie dumni. Bardzo się cieszę, że mam tak wspaniałego brata, czyli SUPER BRATA.

Wiktoria Świątkowska

Klasa 6 Szkoła Podstawowa w Golinie.